

Instytut Pamięci Narodowej

Źródło: <http://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/41245,Pielgrzymki-w-PRL-sol-w-oku-komunistow.html>
Wygenerowano: Sobota, 24 lutego 2018, 06:58

Pielgrzymki w PRL – sól w oku komunistów

Pielgrzymki stanowiły nie tylko wyraz indywidualnej pobożności, ale też publiczną demonstrację wiary w kraju rządzonym przez komunistów. Dla władz miały one charakter „demonstracji politycznych poprzez skupienie wielkich mas ludzi wierzących, jak i w drodze bezpośrednich wypowiedzi z ambon”. Komuniści starali się więc ograniczyć ruch pielgrzymkowy do minimum, stosując różnorakie metody przeciwdziałania. Choć pielgrzymka wiąże się nierozdzielnie z trudem, to w okresie PRL pątnicy musieli pokonać także wiele nieprzewidzianych i sztucznych trudności stwarzanych przez władze.

Partia przeszkadza

Na podstawie kilkuletnich doświadczeń Wydział Administracyjny KW PZPR w Katowicach opracował plan przeciwdziałania sierpniowym uroczystościom religijnym w Częstochowie i Piekarach Śląskich w 1968 roku.

Plan przewidywał następujące metody utrudniania dotarcia pielgrzymom do miejsc pątniczych: „[...] Podjąć wszelkie kroki polityczne i administracyjne zmierzające do utrzymania pełnej dyscypliny pracy w zakładach. Szczególnie w mieście i rejonie Częstochowy. [...] Podjąć niezbędne kroki mające na celu neutralizację świeckiego aktywu kościelnego w drodze zaabsorbowania pracą zawodową, względnie wysłania służbowego poza obręb województwa katowickiego. bez transportu Spowodować wydanie odpowiednich zaleceń zabezpieczających transport wewnętrzny



Pielgrzymi na ulicach Częstochowy w 1966 r.
zdjęcie operacyjne SB



Pismo do KW PZPR w Opolu z numerami autobusów, które zostały odnotowane przez SB w czasie pielgrzymki na Górę św. Anny



Zdjęcia operacyjne tablic rejestracyjnych

zakładów pracy, kółek rolniczych, przedsiębiorstw transportowych itp., aby nie został wykorzystany dla dowozu pątników do Częstochowy i Piekar. [...]

W dniе święteczne i przedświęteczne ograniczyć ilości kursującego taboru PKP, PKS i WPK na trasach do ośrodków pątnicznych. [...] Podtrzymać realizowaną od kilku lat decyzję niewydawania zezwoleń na jakiegokolwiek pielgrzymki do Częstochowy [...] – pielgrzymki organizowane przez kler bez zezwolenia władz administracyjnych rozpraszać na trasach przemarszu, nie dopuszczając do pielgrzymowania dużych, zwartych grup. Gdy impreza kościelna przypada na dzień wolny od pracy, organizować w jej rejonie szereg atrakcyjnych imprez świeckich i zabaw, a także szeroki ruch wycieczkowy oraz zapewnić specjalnie ciekawy program TV i miejscowych kin. Gdy impreza kościelna przypada na dzień roboczy, w zasadzie zrezygnować z organizacji świeckich kontrimprez poza wzmocnieniem i uatrakcyjnieniem miejscowego programu telewizyjnego i repertuaru kin.

Kontynuując wykorzystywanie doświadczeń przeciwdziałania imprezie piekarskiej, zainstalować w pobliżu miejsca pątniczego kioski z piwem, krupniokami, strzelnice, karuzele itp., pozwalające skutecznie wpływać na zmianę charakteru imprezy w jarmarczno-odpustowy. W związku z ogólną sytuacją w Czechosłowacji, a szczególnie ze wzrostem nastrojów klerykalnych w tym kraju, należy liczyć się ze wzrostem napływu autokarowych, organizowanych grup pielgrzymów tej narodowości do Częstochowy.

Należy się liczyć, że część tych pielgrzymów przebywać będzie w naszym kraju na podstawie przepustek granicznych zezwalających jedynie na przebywanie w pasie konwencyjnym, w związku z tym należy nasilić

samochodów pod Jasną Górą służyły SB do identyfikacji właścicieli pojazdów



Oficerowie grupy „D” na ławie oskarżonych. U góry płk. Adam Pietruszka (stoi) oraz kpt. Grzegorz Piotrowski w czasie procesu toruńskiego w 1985 r.



Kobiety w tradycyjnych strojach ludowych na pielgrzymce do sanktuarium maryjnego w Piekarach Śląskich w 1966 r. Zdjęcie operacyjne SB

kontrolę ruchu turystyki zagranicznej w rejonach poza terenami konwencji turystycznej. Zobowiązać Rady Narodowe Częstochowy i Piekar do organizacji płatnych parkingów dla samochodów i motocykli przy jednoczesnym ograniczeniu możliwości postoju tych pojazdów w dowolnych punktach miasta. Parkingi te winny pozwolić między innymi na dokładne zarejestrowanie wszystkich pojazdów przybyłych z pielgrzymami, tak krajowych, jak zagranicznych. W dniach trwania imprez częstochowskich dokonać ścisłych kontroli kwater udostępnianych pielgrzymom oraz wyciągnąć odpowiednie wnioski.[...]”.

Oprac. Łucja Marek

Wyjazdy pod specjalnym nadzorem

Pielgrzymi peregrynowali do sanktuariów nie tylko pieszo. Znaczna część pątników docierała do miejsc kultu środkami komunikacji masowej, prywatnymi pojazdami (samochodami, motocyklami, rowerami, furmankami), a także pojazdami należącymi do zakładów pracy lub organizacji społecznych (np. Straży Pożarnej, Kółek Rolniczych). Zdarzały się również przypadki organizowania przez PTTK pielgrzymek na Jasną Górę pod pozorem wycieczek krajoznawczych.

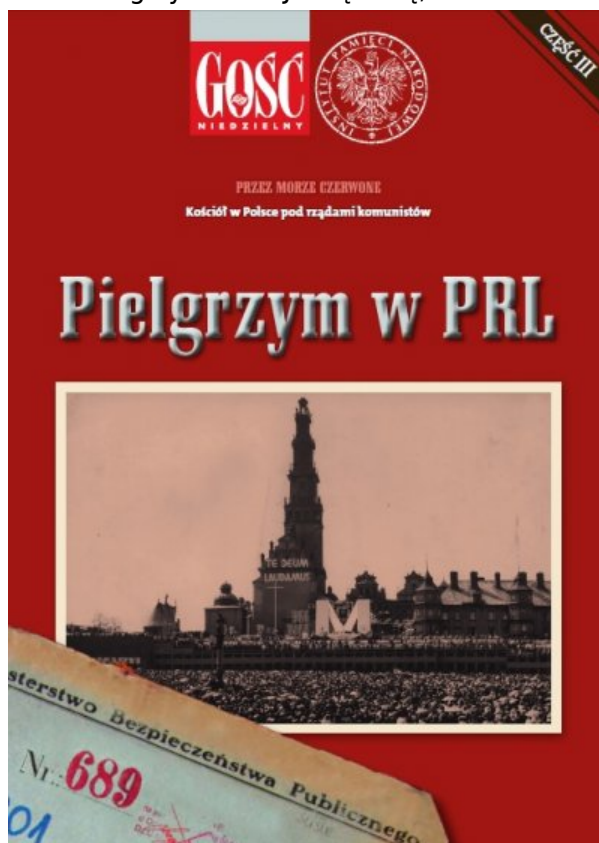
W związku z powyższym aparat partyjny, milicja i Służba Bezpieczeństwa wspólnie podejmowały działania mające na celu maksymalnie utrudnić pielgrzymom korzystanie z komunikacji państwowej i prywatnych pojazdów. W planach przeciwdziałania uroczystościom religijnym osobny podpunkt poświęcano tej sprawie. Zgodnie z wytycznymi w dniu uroczystości w kierunku sanktuariów nie kursowała znaczna część podmiejskich pociągów, autobusów, tramwajów i innych środków lokomocji.



Ogromna rzesza pielgrzymów w czasie uroczystości obchodów Millenium na Jasnej Górze w 1966 r., którym przewodniczył Prymas Polski ks. kard. Stefan Wyszyński



Pielgrzymka na Jasną Górę, lata 80.



Odpowiednie komórki partyjne uniemożliwiały wykorzystanie przez pątników pojazdów należących do zakładów pracy i organizacji społecznych, a także organizowanie wycieczek, które mogły mieć charakter pielgrzymkowy. Milicja wnikliwie przeprowadzała kontrole drogowe i zatrzymywała karty rejestracyjne wozów pod błahymi pretekstami. Do grona niekonwencjonalnych środków utrudnień zaliczyć można również roboty drogowe. Np. podczas pielgrzymki mężczyzn do Piekar w 1968 r. w niedzielę niemal na oczach pątników rozkopano drogę wiodącą z Michałkowic do Dąbrówki Wielkiej i w takim stanie pozostawiono do poniedziałku, co spowodowało bardzo niedogodny objazd.

Dodatek IPN do „Gościa Niedzielnego”, 13 lipca 2008

Jeśli pielgrzymka, czy indywidualny pielgrzym przebił się przez kordony milicji i dotarł do miejsca pątniczego, to trafiał pod baczna obserwacją funkcjonariuszy bezpieczeństwa, którzy spisywali a nawet fotografowali tablice rejestracyjne poszczególnych wozów. Tworzenie takiej dokumentacji było możliwe dzięki celowym działaniom władz zmierzającym do tego, by w okresie pielgrzymek pątnicy mogli parkować pojazdy wyłącznie na specjalnie zorganizowanych parkingach. Wykazy zarejestrowanych podczas uroczystości religijnych (np. w Częstochowie, czy Piekarach Śląskich) mechanicznych środków transportu przekazywano do właściwych jednostek powiatowych lub wojewódzkich celem ustalenia personaliów właścicieli i wyciągnięcia wobec nich konsekwencji przez aparat partyjny.

Jednym ze środków administracyjnego przeciwdziałania ruchowi pątniczemu była ustawa o zgromadzeniach z 1962 roku, która obowiązywała stronę kościelną do uzyskania zgody właściwych organów m.in. na zorganizowanie pielgrzymek do sanktuariów maryjnych. Terenowe władze państwowe wykorzystywały wspomniany przepis prawny do maksymalnego ograniczenia ruchu pątniczego. Najczęściej odmawiano parafiom zgody na zorganizowanie pielgrzymek, a negatywne decyzje uzasadniane na ogół niewypełnieniem wymogów stawianych organizatorom pielgrzymek, specyfiką województwa (np. duży ruch na drogach, co grozi pieszym niebezpieczeństwem wypadku), złymi warunkami sanitarno-higienicznymi, zagrożeniami epidemiologicznymi, itp. Pozytywne decyzje wydawano tylko w sporadycznych przypadkach, gdy obawiano się, że negatywne stanowisko nie będzie respektowane, a aparat partyjny nie dysponował wystarczającą siłą do jego wyegzekwowania, co w konsekwencji mogło obniżyć autorytet władz państwowych. W jednym z dokumentów terenowe władze partyjnopństwowe województwa katowickiego przyznały: „W praktyce zezwolenia wydaje się tylko w tych przypadkach, gdy brak jest środków zapobiegnięcia nielegalnej pielgrzymce. Praktyka dowodziła, że nie można wydawać decyzji na wykonalność których władze nie mają wpływu”.

Grupa „D”, czyli esbecy do zadań specjalnych

Ruch pielgrzymkowy w Polsce pod rządami komunistów znalazł się pod baczny nadzorem aparatu bezpieczeństwa. Poza standardowym „zabezpieczeniem” operacyjnym pielgrzymek SB sięgała nieraz po metody dużo mniej wyrafinowane.

Funkcjonująca od 1973 r. tzw. Grupa „D” (od 1977 Wydział VI, a od 1984 r. Wydział IV) w Departamencie IV MSW oraz jej terenowe odpowiedniki prowadziły działania dezintegracyjne i dezinformacyjne, a także podejmowały zadania o charakterze specjalnym. Jak ustaliła w 1991 roku sejmowa Komisja Nadzwyczajna do Zbadania Działalności MSW (zwana komisją Rokity), działania takie podejmowano m.in. wobec pielgrzymów na Jasną Górę.

I tak w 1978 roku specjalnymi środkami odurzono kilku pielgrzymów, dokonywano kradzieży plecaków oraz dowodów osobistych pątników, zanieczyszczano im śpiwory, podrzucano materiały pornograficzne, przebijano opony w samochodach wiozących sprzęt oraz zatrutowano pojemniki z napojami. Cztery lata później na polecenie Dyrektora Departamentu IV MSW Zenona Płatka powstać miała nawet specjalna grupa dokonująca pobić i zniszczeń na terenie Częstochowy.

Grzegorz Piotrowski, późniejszy zabójca ks. Popiełuszki, wyruszył na pielgrzymkę akademicką na Jasną Górę z zadaniem spalenia stodoły gospodarza przyjmującego pielgrzymów, próby gwałtu na jego córce i „zasmrodzeniem studni”. Pielgrzymi narażeni byli na działania funkcjonariuszy SB także po zakończeniu uroczystości. Tak było z Ludwikiem Obruśnikiem i Henrykiem Witeczkiem, którzy 21 czerwca 1983 r. wracali z Mszy świętej odprawianej przez Papieża na Górze Świętej Anny.

W tunelu przed stacją PKP w Zdzieszowicach 4 mężczyzn ubranych po cywilnemu złapało ich pod ramiona i zawlekło do samochodu Nysa. Zatrzymani zostali zakuci w kajdanki i pobici. W trakcie bicia powiedziano im, że byli widziani na Górze Świętej Anny pod sztandarami „Solidarności”. To też miała być prawdziwa przyczyna represji. Pobitych ostatecznie wyrzucono z samochodu, każdego z osobna, w lasach niedaleko Strzelec Opolskich. Tak skończyła się dla nich pielgrzymka z Papieżem. Sprawcy porwania i pobicia do dziś pozostają nieznani.

Adam Dziurok

Fot. Archiwum IPN

[Teksty pierwotnie opublikowane w dodatku IPN pt. „Pielgrzym w PRL”, dołączonym do „Gościa Niedzielnego” \(13 lipca 2008\)](#)

Książki na temat ruchu pielgrzymkowego wydane przez IPN

- [Ruch pielgrzymkowy na Jasną Górę 1945–1989. Wybór dokumentów, red. ks. Władysław Piotr Właźlak, Andrzej Sznajder, Katowice 2009](#)

- [Kornelia Banaś, *Komunistyczny aparat bezpieczeństwa wobec pielgrzymek stanowych do Piekar Śląskich \(1947–1989\)*, Katowice 2013](#)
- [Robert Ciupa, Łucja Marek, *Górnośląski azyl. Pielgrzymki stanowe do Piekar Śląskich w materiałach Służby Bezpieczeństwa. Katalog wystawy*, Oddział IPN w Katowicach & Drukpol sp.j., Katowice 2015](#)
- [Rafał Reczek, *Pielgrzymowanie w PRL na przykładzie pieszych pielgrzymek Duszpasterstwa Rolników Diecezji Gorzowskiej z Klenicy do Częstochowy w latach 1984–1989*, Poznań 2016](#)